

Sygn. akt III Ca 318/13

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca)

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz-Babiś

Protokolant: st. sekr. sąd Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2014 r.

na rozprawie

sprawy z wniosku D. M.

przy uczestnictwie M. B., A. R.

o dział spadku po L. R.

na skutek apelacji wnioskodawczynie D. M.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 12 listopada 2012 r., sygn. akt I Ns 988/07

p o s t a n a w i a:

1. odrzucić apelację w części dotyczącej żądania pożytków,

2. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

a. pkt III – nadać treść: „zasądzić od M. B. na rzecz D. M. spłatę w kwocie 86 695 zł (osiemdziesiąt sześć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt pięć złotych) płatną w terminie sześciu miesięcy od dnia prawomocności postanowienia z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności”,

b. w pkt IV kwotę „298 188 zł” zastąpić kwotą „335 654 zł”,

3. w pozostałym zakresie apelację oddalić,

4. przyznać biegłemu rzeczoznawcy majątkowemu kwotę 362,90 zł (trzysta sześćdziesiąt dwa złote 90/00) tytułem stawiennictwa na rozprawie apelacyjnej i złożenia opinii uzupełniającej, którą tymczasowo wypłacić ze środków Skarbu Państwa - kasa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu,

5. nakazać ściągnąć od wnioskodawczynie D. M. i uczestniczki M. B. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwoty po 181,45 zł (sto osiemdziesiąt jeden złotych 45/100) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w postępowaniu apelacyjnym,

6. orzec, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt III Ca 318/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12.11.2012 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu ustalił, że do spadku po L. R.wchodzi udział wynoszący 1/2 część lokalu mieszkalnego nr II położonego na piętrze w budynku przy ulicy (...), który zajmował spadkodawca z żoną, M. R.aż do śmierci. Dokonując działu spadku przyznał wskazany udział na rzecz uczestniczki M. B., a ustalając wartość przedmiotu działu na kwotę 298 188 zł, zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawczyni spłatę w kwocie 41 897 zł z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki oraz zniósł koszty postępowania, wskazując jako podstawę tego ostatecznego rozstrzygnięcia przepis art. 520 §1 k.p.c.

Sąd Rejonowy ustalił, iż spadkodawca L. R.był żonaty z M. A.zd. B.od 1952r. Był on z zawodu kuśnierzem. W latach 60-tych zakupił działkę położoną przy ul. (...), wybudował tam dom oraz zakład kuśnierski, który prowadził do początku lat 90-tych. Spadkodawca miał ze związku małżeńskiego troje dzieci – wnioskodawczynię D., drugą córkę M.i syna A.. Żona spadkodawcy M. R.była gospodynią domową, zajmowała się domem i dziećmi. Małżonkowie pozostawali we wspólności małżeńskiej i razem dorabiali się, konsultując najważniejsze decyzje. W 1971 r. M. R.aktem notarialnym nabyła od M. D.działkę położoną przy ul. (...)Po zakupie tej nieruchomości obydwój małżonkowie przystąpili do budowy domu mieszkalnego, który wznosili przez 10 lat. Około połowy lat 80-tych spadkodawca z żoną wyprowadził się z domu przy ul. (...)a następnie przeniósł własność nieruchomości (...)z kw. (...)na rzecz syna A.aktem notarialnym z 17.05.1988r. Zamieszkując przy ulicy (...)zajęli lokal mieszkalny nr II położony na piętrze budynku. W tym też okresie czasu spadkodawca prowadził jeszcze działalność gospodarczą kuśnierską, a na nieruchomości przy ul. (...)zaadaptował garaż na lokal handlowy, w którym sprzedawał kozuchy.

Według ustaleń Sądu Rejonowego spadkodawca z żoną dorobili się wspólnie majątku to jest: działki ewidencyjnej nr (...)położonej w N.zabudowanej domem mieszkalnym przy ul. (...)której formalnie właścicielem figurującym w księdze wieczystej był jedynie L. R.oraz nieruchomości o numerze ewidencyjnym (...)również zabudowanej budynkiem mieszkalnym położonej przy ul. (...)w N., której formalnym właścicielem figurującym w księdze wieczystej była jedynie żona spadkodawcy M. R.. Odnośnie tej nieruchomości Sąd I instancji ustalił jednak, że pomimo takiego wpisu w księdze wieczystej, stanowiła ona majątek dorobkowy małżonków R.. Została bowiem nabyta w trakcie trwania ich związku małżeńskiego, a następnie przez nich zabudowana domem mieszkalnym ze środków finansowych pochodzących z ich wspólnej pracy. Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom uczestników oraz świadków K. B., W. K. (1), W. K. (2)w tej części, w której przekonywali oni, że pieniądze na budowę domu przy ul. (...) otrzymała M. R.od swych ciotek mieszkających w USA. Zdaniem Sądu Rejonowego ówczesne realia pozwalają na stwierdzenie, że prowadzenie w tym regionie dobrze prosperującego zakładu kuśnierskiego od lat 60-tych do końca lat 80-tych, pozwalało na zgromadzenie kapitału potrzebnego dla wybudowania niejednego domu mieszkalnego. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w ocenie Sądu I instancji, w sposób jednoznaczny wynika natomiast, że L. R.był osobą pracowitą, oszczędną, przedsiębiorczą, doskonale potrafiącą wykorzystać istniejącą na rynku koniunkturę i zapotrzebowanie na wyroby kuśnierskie.

Następnie Sąd Rejonowy ustalił, że aktem notarialnym z 1978r. M. R.darowała córce M.udział wynoszący 1/2 część w nieruchomości położonej przy ul. (...), a potem w budynku wzniesionym na tej działce, współwłaścicielki umową notarialną z dnia 12.02.1979r. ustanowiły odrębną własność lokali mieszkalnych. W wyniku tego podziału właścicielem lokalu nr I na parterze stała się uczestniczka M. B., a lokalu nr II na piętrze M. R.. Po śmierci spadkodawcy jego żona i córka, dokonały ostatecznie zniesienia współwłasności umową notarialną z dnia 31.05.2000 r. rep. A nr (...), w wyniku której lokal nr II przypadł na własność M. B.w całości.

W ocenie Sądu I instancji darowizny poczynione zarówno przez spadkodawcę jak i M. R. na rzecz A. R. i M. B. były dokonywane za pełną aprobatą i zgodą obojga współmałżonków.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, iż w 1976 r. spadkodawca na poczet wkładu budowlanego wpłacił wnioskodawczyni zaliczkę w łącznej wysokości 132 600 starych złotych i wnioskodawczyni została zarejestrowana przez (...) Spółdzielnię (...) w N., jako kandydat na członka spółdzielni. Celem uiszczenia wkładu było uzyskanie spółdzielczego prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni. Wnioskodawczyni pracowała wtedy, jako referent w Spółdzielni (...) i skorzystała z możliwości zarejestrowania się, jaką dawało jej zatrudnienie. Jednak już w 1978 r. wnioskodawczyni zrezygnowała z uzyskania spółdzielczego prawa do domu jednorodzinnego, wycofała znaczną część kwoty z wpłaconego wkładu budowlanego i przekwalifikowując swoją ekspektatywę na uzyskanie lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, w tym samym roku otrzymała na tych warunkach mieszkanie M-3 przy ul. (...) w N.. Wnioskodawczyni wraz z mężem trudniła się działalnością gospodarczą, dlatego w 1984 r. otrzymała ona od rodziców 100 000 starych złotych na działalność agencyjną w P., ponadto na nieruchomości spadkowej po 1990 r. wnioskodawczyni przez kilka lat prowadziła sklep z obuwiem w lokalu handlowym, którego nie wykorzystywał już spadkodawca.

Odnosnie uczestniczki M. B. Sąd ustalił, iż ukończyła studia we W. w 1982 r., a następnie wyszła po raz pierwszy za mąż, zamieszkując w lokalu nr I na parterze budynku przy ulicy (...). Uczestniczka w celach zarobkowych często wyjeżdżała za granicę do W. i N., a w 1994 r. wyjechała do pracy do U. powracając do kraju w 1997 r. i od tej pory na stałe mieszka i pracuje w N..

Sąd I instancji ustalił, że spadkodawca L. R. zmarł 22.12.1999 r. bez pozostawienia testamentu. Postanowieniem z dnia 20.09.2000 r. sygn. akt I Ns 1066/00 został stwierdzony po nim spadek, który nabyli żona M. R. oraz dzieci: D. M., M. B. i A. R. po 1/4 części każde z nich.

W trakcie niniejszego postępowania w 2009 r. zmarła również żona spadkodawcy, która sporządziła testament w formie aktu notarialnego z dnia 5.01.2009 r. Powołała w nim do spadku wyłącznie córkę M. B. oraz wydziedziczyła, jako niegodną dziedziczenia córkę D. M. podając, że postępowala ona uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, bowiem porzuciła swoją 2-letnią córkę, nigdy nie zajęła się jej wychowaniem, przerzucając ten obowiązek na testatorkę. Oprócz tego w testamencie podniosła, że wnioskodawczyni dopuściła się względem niej i najbliższych jej osób rażącej obrazy czci poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o niej i o swoim rodzeństwie. Uporczywie też nie dopełniała względem matki obowiązków rodzinnych, tj. nie utrzymywała z nią żadnych kontaktów, nie interesowała się jej stanem zdrowia, nie odwiedzała jej ani w domu ani w szpitalu. Sąd Rejonowy w Nowym Targu stwierdził nabycie spadku po M. R. na podstawie przedmiotowego testamentu w całości.

Mając na uwadze poczynione ustalenia Sąd Rejonowy zastosował przepis art. 1039 § 1 k.c. w zakresie obowiązku wzajemnego zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn, albowiem dział spadku następował między zstępnymi i małżonkiem, dziedziczącymi na podstawie porządku ustawowego uznając, że ani z oświadczeń spadkodawcy, ani z ustalonych okoliczności nie wynika, iż darowizny zostały dokonane ze zwolnieniem od obowiązku ich zaliczenia. W związku z tym stwierdził, że uczestnik A. R. otrzymał w 1988 r. nieruchomości przy ul. (...), którą biegły wyszacował na kwotę 406 981 zł, a zatem wartość tej darowizny przewyższa wartość należnej mu schedy spadkowej. Wobec tego zgodnie z regułami art. 1040 k.c. ani jego osoby, ani też darowizny uczynionej na jego rzecz Sąd Rejonowy nie uwzględnił przy dziale spadku.

Dalej Sąd Rejonowy uznał na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że w 1978 r. faktycznie to oboydwoje małżonkowie dokonali darowizny połowy nieruchomości przy ul. (...) na rzecz córki M. pomimo, że formalnie do umowy stanęła jedynie M. R., jako figurująca w księdze wieczystej. Także kolejne przekształcenie własnościowe, które miało miejsce w 1979 r., a dotyczyło ustanowienia odrębnej własności lokalu również odbywało się za wiedzą i zgodą spadkodawcy. Wobec tego wartość tej darowizny dokonanej przez rodziców na rzecz uczestniczki M., w kwocie przyjętej przez Sąd I instancji według wycenienia biegłego na 247 326 zł, również w wyniku dokonywanych operacji rachunkowych związanych z zaliczeniem na poczet schedy spadkowej, nie powinna być brana pod uwagę przy wycenieniu schedy spadkowej, ani przy dziale spadku nie powinna być uwzględniana uczestniczka M. B..

Sąd Rejonowy ustalił również, iż wnioskodawczyni uzyskała także od spadkodawcy darowizny na swoją rzecz. Po pierwsze podejmując w połowie lat 70 # tych zatrudnienie w Spółdzielni (...) skorzystała z okazji i zarejestrowała

się jako kandydat na przydział spółdzielczego prawa do domu jednorodzinnego. W związku z tymi okolicznościami oraz faktem braku posiadania przez wnioskodawczynię w tym czasie jakiegokolwiek majątku, Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawczyni otrzymała darowiznę na wkład budowlany, której obecna wartość po przeszacowaniu przez dwoje biegłych powołanych w sprawie - J. T. i I. M. - wynosi 153 816 zł. Oprócz tego w ocenie Sądu I instancji wnioskodawczyni w 1984 r. otrzymała również darowiznę gotówkową w kwocie 100 000 zł na działalność gospodarczą, której wartość po przeszacowaniu przez biegłą I. M. ustalili na kwotę 8 448 zł. W tym zakresie Sąd Rejonowy przyjął korzystniejsze dla wnioskodawczyni przeliczenie wartości, albowiem wartość wynikająca z przeszacowania darowizny wynoszącej 100 000 zł, ustalona przez biegłego J. T., na podstawie wskaźnika wzrostu wartości cen nieruchomości wynosiła 23 323 zł. Mając jednak na uwadze, iż darowizna z 1984 r. dotyczyła przeznaczenia pieniędzy na działalność gospodarczą wnioskodawczyni, Sąd Rejonowy uznał, że nie można stosować przy przeliczeniu tej wartości wskaźników wzrostu cen nieruchomości, a bardziej przekonujące jest wyliczenie biegłej I. M.. Tak więc Sąd Rejonowy wyliczył po zsumowaniu powyższych darowizn, iż łączna kwota uzyskanych przez wnioskodawczynię przysporzeń od spadkodawcy, którą należy zaliczyć na poczet należnej jej schedy spadkowej równa się kwocie 162 264 zł.

Dokonując rozliczeń w oparciu o sporządzone opinie wskazanych wyżej biegłych, które zostały uznane za logiczne i spójne, Sąd Rejonowy przyjął więc, że początkowa wartość spadku po L. R. wynosi 298 188 zł. W tym zakresie Sąd oparł się na opinii biegłego J. T. - wariant drugi, który obejmował także wartość dobudowanego garażu, albowiem za rzecz oczywistą Sąd uznał to, że garaż został wybudowany przez L. R., ponieważ to on miał samochód, więc jemu był garaż potrzebny zwłaszcza, że inne pomieszczenie garażowe zaaranżował na potrzeby prowadzonego przez siebie sklepu z wyrobami kuśnierskimi. W ocenie Sądu Rejonowego taki stan miał miejsce pomimo tego, iż decyzję na budowę garażu uzyskały M. R. i M. B.. Zdaniem Sądu wynikało to bowiem jedynie z faktu, że to one były formalnie właścicielkami tej nieruchomości.

Mając jednak na uwadze, że od końca lat 80-tych to jest od czasu zaprzestania działalności gospodarczej L. R. nie czynił w tej nieruchomości żadnych remontów i napraw żyjąc z emerytury, a w tym czasie córka M. B. inwestowała w dom bo w nim mieszkała, pracując zaś za granicą miała na ten cel stosowne środki. Sąd uwzględnił poczynione przez nią nakłady na nieruchomość przy ul. (...). Nakłady te zostały ustalone przez biegłego rzeczoznawcę w opinii uzupełniającej z dnia 4.01.2010r. (k. 743 akt), odrębnie - na należący do niej lokal nr I oraz lokal mieszkalny nr II należący do rodziców, jak również na nieruchomość wspólną. Wartości pierwszych nakładów, jako poczynionych na swoją rzecz Sąd Rejonowy nie policzył przy ustalaniu wartości spadku, natomiast pozostałe uwzględnił w następujących kwotach - 11 856 zł, na lokal nr II, a także połowę z kwoty 80 547 zł, to jest kwotę 40 273,50 zł, jako połowa nakładów na nieruchomość wspólną, ponieważ M. B. była wówczas współwłaścicielką nieruchomości w 1/2 części. Łącznie więc suma nakładów odliczonych od wartości lokalu nr II wyniosła kwotę 52 129 ,50 zł.

W związku z tym wartość działu spadku Sąd obliczył odejmując od kwoty 298 188 zł (wartość rynkowa udziału 1/2 części w lokalu nr II i udziałem w nieruchomości wspólnej) kwotę 52 129,50 zł z tytułu poczynionych przez uczestniczkę nakładów, co pozwoliło ostatecznie ustalić wartość tego składnika spadku na kwotę 246 058,50 zł.

Zaliczenie darowizn na schedę spadkową przeprowadził Sąd stosując art. 1042 § 1 k.c. w ten sposób, że wartość darowizn podlegających zaliczeniu doliczył do spadku, który ulega podziałowi między wszystkich spadkobierców obowiązanych wzajemnie do zaliczenia, po czym obliczył schedę spadkową. W wyniku tych obliczeń uznał, iż uczestnicy A. R. oraz M. B. uzyskali od spadkobiercy darowizny przekraczające ich udziały spadkowe, dlatego ani dokonane na ich rzecz darowizny, ani też wskazani spadkobiercy nie zostali wzięci pod uwagę przez Sąd I instancji przy obliczaniu wartości całej schedy spadkowej oraz przy podziale spadku. Zgodnie z tymi ustaleniami Sąd Rejonowy dokonał obliczenia schedy spadkowej z uwzględnieniem M. R. i wnioskodawczyni przy uwzględnieniu darowizny dokonanej na jej rzecz dodając do kwoty 246 058,50 zł kwotę 162 264 zł (darowizny dla wnioskodawczyni), co dało kwotę 408 322,50 zł. Tę wartość podzielił równo na obie uczestniczące w dziale spadku spadkobierczynie L. R. uznając, że w podziale spadku uczestniczyła w chwili otwarcia spadku M. R. oraz wnioskodawczyni, co pozwoliło ustalić wartość należnych im udziałów w spadku na kwoty po 204 161 zł. Następnie od tej kwoty 204 161 odjął wartość darowizn uzyskanych przez wnioskodawczynię, to jest kwotę 162 264 zł. W efekcie ustalił kwotę spłaty należnej

wnioskodawczyni od M. R. w wysokości 41 897 zł. W związku z tym jednak, że po śmierci M. R. cały spadek po niej nabyła córka M. B. to ją obciążył spłatą na rzecz wnioskodawczyni.

W treści uzasadnienia Sąd Rejonowy wskazał również, że oddalił żądanie wnioskodawczyni o rozliczenie pożytków na lokal użytkowy, jakie pobrała uczestniczka M. B. na podstawie art. 1042 § 3 k.c.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego wniosła wnioskodawczyni. Zaskarżyła ona orzeczenie w zakresie pkt. I, co do pominięcia ustalenia, że w skład spadku wchodzi również połowa wartości kwot środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym M. R., dalej w zakresie pkt. III w zakresie wysokości zasądzonej na rzecz wnioskodawczyni spłaty oraz braku terminu jej uiszczenia, a także w zakresie ustalenia wartości przedmiotu działu spadku, jak również w pkt. V odnoszącym się do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. W stosunku do tak określonego zakresu zaskarżenia wnioskodawczyni wskazała następujące uchybienia:

1. w zakresie naruszeń prawa procesowego

- naruszenie przepisu art. 684 k.p.c. poprzez, zaniechanie ustalenia, że w skład spadku po L. R. wchodzi również połowa środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym M. R.;

- naruszenie przepisu art. 686 k.p.c. poprzez pominięcie rozliczenia pożytków z nieruchomości będącej przedmiotem postępowania, uzyskanych przez uczestniczkę M. R.;

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę dowodów, a w szczególności przyjęcie, że wnioskodawczyni otrzymała od swojego ojca darowizny w kwotach: 132 600 zł z 1976 r. oraz 100 000 zł z 1984 r.;

- naruszenie przepisu art. 386 § 6 k.p.c. poprzez niewłaściwe przeszacowanie wartości kwoty 132 600 zł, a to w sposób niezgodny ze wskazaniami wynikającymi z wytycznych Sądu Okręgowego zawartych w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 31.05.2007 r., III Ca 2/07 w oparciu o wartość prawa własności, a nie spółdzielczego prawa do domu jednorodzinnego;

- naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstaw prawnych i zaniechanie wskazania podstaw dokonania rozliczenia nakładów, a także pominięcia kwot z rachunku bankowego M. R. w zakresie wskazywanym wyżej oraz podania błędnej podstawy oddalenia wniosku o zasądzenie pobranych pożytków.

2. W zakresie naruszeń prawa materialnego

- naruszenie przepisu art. 207 w związku z art. 1035 k.c. przez rozliczenie nakładów w sposób niezgodny w udzialem przysługującym wnioskodawczyni i M. R.;

- naruszenie przepisu art. 1042 § 2 k.c. poprzez zaliczenie całej darowizny w kwocie 100 000 zł dokonanej na rzecz wnioskodawczyni przez obojga rodziców, w sytuacji gdy prawidłowo powinna być zaliczona jedynie połowa tej kwoty;

- naruszenie przepisu art. 1042 § 3 k.c. poprzez oddalenie żądania rozliczenia pożytków pobranych przez uczestniczkę M. B. oraz M. R., podczas gdy powołany przepis nie ma w sprawie zastosowania, albowiem rozliczenie dotyczy rzeczy objętej działem spadku, a nie poczynionej darowizny;

- naruszenie przepisu art. 212 § 3 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i pominięcie wskazania w treści zaskarżonego postanowienia terminu spłaty zasądzonej kwoty.

W wyniku wskazanych uchybień apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt I przez ustalenie, że przedmiotem działu spadku są również częściowo środki pieniężne zgromadzone na rachunkach M. R., w pkt. II przez zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni spłaty w wysokości ustalonej zgodnie z obowiązującymi przepisami wraz z określeniem terminu jej uiszczenia, zmianę w zakresie ustalenia wartości spadku odpowiadającego rzeczywistej jego wartości, a także zasądzenie od uczestniczki kosztów postępowania za obie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 15.05.2013 r. pełnomocnik wnioskodawczyni sprecyzował, że ostateczna wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 350 000 zł, w tym 200 000 zł, to należność z tytułu spłaty, zaś 150 000 zł z tytułu rozliczenia pożytków.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy przeprowadził dodatkowe dowody z przesłuchania – w drodze pomocy prawnej wnioskodawczyni i uczestników na okoliczność określenia pożytków, a także z dodatkowej ustnej uzupełniającej opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego J. T. na okoliczność wyjaśnienia treści opinii pisemnych z dnia 20.08.2008 r., 04.08.2009 r. i 04.01.2010 r., a także ustalenia ich aktualności.

Biegły składając opinię ustną na rozprawie apelacyjnej w dniu 31.01.2014 r. wyjaśnił ostatecznie, że dokonując szacowania nieruchomości położonej w N.przy ulicy (...), brał pod uwagę jej stan z daty dokonywania oględzin, a więc od wyliczonej wartości należy odjąć wartość nakładów poczynionych po otwarciu spadku. Ponadto biegły wskazał, że wyliczone w opinii głównej i opiniach uzupełniających wartości, nie wzrosły od daty sporządzenia tych opinii, z uwagi na tendencję spadkową na rynku nieruchomości utrzymującą się praktycznie do chwili obecnej.

Oceniając zasadność zastosowanej metody wyliczenia wartości darowizny na rzecz D. M. poprzez porównanie średniej ceny transakcyjnej w dacie dokonania darowizny do średniej ceny w dacie oszacowania, wyjaśnił, że średnie ceny transakcyjne z tych okresów stanowiły podstawę do ustalenia proporcji pomiędzy wartością darowizny z daty jej dokonania, a wartością z daty dokonywania przeszacowania. Wskazał również, iż o ile ceny nieruchomości mogą być na rynku wyższe niż ceny praw spółdzielczych, to proporcje cen w tym zakresie się pokrywają. Biegły podkreślił również, że istnieje wprawdzie możliwość dokonania przeliczenia wartości darowizny dokonanej w 1976 r. jako wpłaty na wkład budowlany na dom jednorodzinny w spółdzielni mieszkaniowej, w oparciu o porównanie wartości tych praw z daty dokonania darowizny i daty dokonania przeliczenia, niemniej jednak wymaga to uzyskania znacznie większej liczby parametrów porównawczych niż dotychczas posiadane. Przede wszystkim, oprócz przeliczników ze spółdzielni dotyczących procentowego udziału wniesionej części wkładu do jego pełnej wartości, należałoby ustalić również konkretne przeznaczenie wniesionego wkładu, poprzez wskazanie standardu i położenia domu jednorodzinnego, na który wkład został wniesiony. Jest to niezbędne w celu ustalenia jego wartości, dla dokonania przeszacowania wartości darowizny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja podlegała odrzuceniu odnośnie żądania pożytków, a w pozostałym zakresie okazała się częściowo uzasadniona.

W części dotyczącej żądania pożytków, apelacja podlegała odrzuceniu, albowiem odnosiła się do nieistniejącego orzeczenia. Należy bowiem wskazać, iż orzeczenie nie zawiera rozstrzygnięcia, jeżeli sąd ustosunkowuje się wprawdzie do żądania strony w uzasadnieniu orzeczenia, ale pomija je w treści jego sentencji (uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 15.02.1967 r. w sprawie II CZ 144/66 OSNCP 1967 nr 7-8 poz. 144). Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie, ponieważ Sąd Rejonowy w żadnym z czterech punktów postanowienia z dnia 12.11.2012 r. nie orzekł o oddaleniu żądania rozliczenia pożytków, chociaż w przedostatnim zdaniu sporządzonego uzasadnienia wskazał, że żądanie w tej części oddalił na podstawie art. 1042 § 3 k.c. W takiej sytuacji wnioskodawczyni przysługiwało uprawnienie do żądania uzupełnienia orzeczenia, jednak treść samego uzasadnienia nie dawała podstawy do jego zaskarżenia w tym zakresie. W przeciwieństwie do rozstrzygnięcia o dopłatach w związku z różnicą wartości udziałów, które musi zapaść z urzędu, rozliczenie pożytków z art. 618 § 1 k.p.c. stanowi roszczenie uzupełniające współwłaściciela nieruchomości i jest rozpoznawane na zasadach ogólnych, wyłącznie w wyniku stosownej inicjatywy procesowej – zgłoszenia żądania.

W takim stanie rzeczy brak jest podstaw do przyjęcia, że rozstrzygnięcie wynikające z sentencji orzeczenia, może zostać zastąpione wyjaśnieniami wynikającymi z jego uzasadnienia. Taki pogląd został wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14.12.2011 r., I CSK138/11 - OSNC 2012/7-8/89. Sąd Okręgowy w obecnym składzie podziela wskazane stanowisko i z tej przyczyny apelację w tej części odrzucił na podstawie art. 370 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.,

jako niedopuszczalną z innych przyczyn. W tym przedmiocie nie zachodzi więc potrzeba dokonywania rozważań co do zasadności podniesionych w apelacji zarzutów.

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja jest uzasadniona w części dotyczącej uwzględnienia w rozliczeniach wartości zasobów zgromadzonych na koncie żony spadkodawcy M. R.. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że na nazwisko w/w prowadzony był rachunek bankowy, na którym od 1997 r. zalegała kwota 5 000 USD (k – 547 akt). Skoro z niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że małżonkowie R. pozostawali we wspólności ustawowej małżeńskiej, a żona spadkodawcy ani nie uzyskiwała samodzielnie dochodów, ani też nie posiadała żadnego majątku odrębnego, to nie jest trafnym przyjęcie, że w skład masy spadkowej po L. R. nie wchodziła wartość połowy środków zgromadzonych na wskazanym wyżej rachunku. Zarzuty dotyczące naruszeń prawa w tym przedmiocie, skierowane na działanie Sądu polegające na nie wliczeniu tej wartości do spadku, należało więc uznać za uzasadnione.

Historia wskazanego rachunku o nr (...) pozwala ustalić, że ostatnie naliczenie odsetek przed datą otwarcia spadku nastąpiło 19.09.1999 r., a stan konta wynosił wówczas 5 483,57 USD. Kolejne naliczenie odsetek nastąpiło w dniu 19.09.2000 r., co wynika z treści kolejnego wyciągu bankowego obejmującego wskazaną datę. Dla ustalenia wysokości zgromadzonych środków na chwilę otwarcia spadku do kwoty 5 483,57 USD, doliczyć należy jeszcze odsetki za 93 dni odsetkowe poczynszy od daty 20.09.1999 r. do otwarcia spadku co nastąpiło w dniu 22.12.1999 r. Kolejne odsetki w dniu 19.09. 2000 r. zostały doliczone w wysokości 184,2 USD. Obliczone na tej podstawie odsetki za jeden dzień lokaty wynoszą więc 184,2 podzielone przez 365 dni, co daje w zaokrągleniu kwotę 0,505 USD. Pomnożenie tej kwoty przez 93 dni daje wartość około 47 USD. Dodanie tej kwoty do poprzedniego stanu konta daje wartość zgromadzonych na nim środków USD w wysokości 5 530,50 USD.

W dokonywanych rozliczeniach uwzględnić należało również przy ustalaniu wartości spadku połowę wartości zgromadzonych środków, która na datę zamknięcia rozprawy według średniego kursu NBP ustalonego według tabeli kursów NBP z 31.01.2014 r. wynosiła kwotę 8 463, 40 zł.

Za częściowo uzasadnione należy również uznać zarzuty dotyczące zaliczenia na poczet schedy spadkowej pełnej wysokości darowizn uczynionych na rzecz wnioskodawczynie, które zostały objęte zarzutami dotyczącymi naruszeń art. 233 § 1 k.p.c. i 1042 § 2 k.c.

Ponownie odwołując się bowiem do niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie stosunków majątkowych istniejących pomiędzy spadkodawcą i jego żoną, zauważyć należy, że skoro małżonkowie z tytułu uzyskiwanych dochodów posiadali wyłącznie majątek wspólny, to darowizny na rzecz wnioskodawczynie były uczynione nie tylko przez spadkodawcę ale przez obojga rodziców, tak więc na poczet schedy spadkowej powinna zostać zaliczona wyłącznie połowa ich wartości. Tymczasem Sąd Rejonowy przyjmując w ustaleniach, że darowizny zostały dokonane wyłącznie przez spadkodawcę dokonał policzenia ich pełnych - przeszacowanych wartości. W tym stanie rzeczy trafnie apelująca zarzuciła błąd w ocenie materiału dowodowego, ale jedynie we wskazanym zakresie, albowiem nie jest uzasadniony zarzut dalej idący, dotyczący braku dokonania darowizn na jej rzecz w ogóle, jak również naruszenie prawa materialnego w postaci niewłaściwego zastosowania przepisu art. 1042 § 2 k.c. Tak więc do rozliczeń pomiędzy stronami Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wartość połowy przeszacowanych darowizn na rzecz wnioskodawczynie, przeliczonych w taki sposób jak to przyjął Sąd I instancji odpowiadającą kwocie 81 132 zł.

Przyjmując wskazane ustalenia Sądu Rejonowego za odpowiadające rzeczywistemu stanowi konsekwentnie jednak należy w inny sposób ustalić również wartości darowizn poczynionych przez spadkodawcę na rzecz uczestników A. R. i M. B..

Aktualne wartości wszystkich dokonanych przez spadkodawcę darowizn powinny, w ocenie Sądu Okręgowego, być ustalone również jako połowa z wartości wynikających z przeszacowania, skoro obie darowane nieruchomości stanowiły w ocenie Sądu I instancji wspólny majątek dorobkowy małżonków R.. Wyliczona w ten sposób wartość darowizny dokonanej przez spadkodawcę na rzecz A. R.zgodnie z niekwestionowanymi ustaleniami Sądu Rejonowego

na podstawie opinii biegłego J. T. wynosić winna więc połowę z kwoty 406 981 zł, odpowiadającej wartości całej nieruchomości przy ulicy (...) w N.. Jej wartość wynosi więc 203 490, 50 zł.

Wartość darowizny spadkodawcy na rzecz uczestniczki M. B., przy akceptacji stanowiska Sądu Rejonowego co do skuteczności darowizny na jej rzecz z uwagi na zgodę w tym zakresie spadkodawcy L. R., winna odpowiadać połowie wartości lokalu nr I wraz z przynależnym do tego lokalu udziałem w nieruchomości wspólnej. Sąd Rejonowy natomiast wartość tę przyjął na kwotę 247 326 zł, co według opinii biegłego odpowiada całej wartości wskazanego lokalu z udziałem w prawie do nieruchomości, ustalonej jednak w opinii biegłego J. T., przy uwzględnieniu tylko 40 % zaawansowania stanu budowy. W tym zakresie, zdaniem Sądu Okręgowego nie można wprawdzie przyjąć pełnej wartości nieruchomości, jak to uczynił Sąd I instancji, a jedynie połowę, ale równocześnie należy stwierdzić, iż nie można także przyjąć za biegłym, iż stan zaawansowania wykończenia budynku wynosił jedynie 40 %. Z przeprowadzonych w sprawie dowodów i poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynika, że uczestniczka M. B. wprowadziła się do wykończonego przez rodziców lokalu, a czynione przez nią nakłady odnosiły się do okresu późniejszego. Takie okoliczności wynikają z kopii decyzji o zezwoleniu na użytkowanie budynku wydanej w dniu 15.12.1981 r. (k. 355 w kopercie), z której to wynika, że obiekt został wykonany w całości, a do wykonania pozostały jedynie prace wykończeniowe klatki schodowej, a także z twierdzeń wnioskodawczyni i zeznań części świadków, zwłaszcza tych przesłuchiwanych w początkowej fazie postępowania. Sama M. B. podała, że uzyskała zameldowanie w tym domu już w 1981 r. (pismo uczestniczki k. 354), a przedstawiane przez nią dokumenty finansowe dotyczące zatrudnienia za granicą, mające świadczyć o posiadaniu środków na wykończenie budynku i lokalu pochodzą z lat 90-tych. Tymczasem jak wskazano również dowody niesporne znajdujące się w aktach sprawy przemawiają za tym, że dom ten był wykończony wcześniej. Tak więc w istocie nie sama data dokonania przeniesienia prawa własności na rzecz uczestniczki, ogranicza wysokość dokonanej na jej rzecz darowizny, lecz powinna ona być policzona przy uwzględnieniu okoliczności, że dotyczyła wykończonego już lokalu. Wobec powyższego aktualnie ustalona wysokość darowizny powinna zostać obliczona od wartości w pełni wykończonego lokalu, ale z potrąceniem poczynionych na ten lokal i związany z nim udział w nieruchomości wspólnej nakładów poczynionych przez uczestniczkę M. B.. Obliczenie to winno nastąpić na podstawie opinii biegłego J. T. poprzez podstawienie wskazanych w jego opinii wartości liczbowych, jednak bez pomniejszenia wartości lokalu jedynie do 40 % uzyskanego wyniku. Operacja rachunkowa powinna więc przebiegać następująco: 806 845 zł (wartość całego budynku) należy pomnożyć przez 43,74% (udział pow. lokalu nr 1 do pow. całkowitej budynku). W wyniku tego otrzymamy kwotę 352 914 zł, do której dodać należy kwotę 106 172,50 zł odpowiadającą wartości 1/2 udziału w nieruchomości gruntowej, co łącznie daje kwotę 459 087 zł. Od tej kwoty winna zostać odjęta kwota 74 591 zł, odpowiadająca nakładom poczynionym przez uczestniczkę na ten lokal oraz 1/2 część z kwoty nakładów na nieruchomość wspólną. Jest to uzasadnione tym, iż wartość budynku była liczona według stanu z daty dokonania oględzin, co w ustnej opinii potwierdził biegły. Tak więc wartość lokalu i udziału w gruncie bez nakładów wyniesie 384 496 zł. Połowa z tej kwoty stanowi wartość darowizny otrzymanej od spadkodawcy i wynosi 192 248 zł.

Okoliczności te nie były wprawdzie kwestionowane przez strony w toku postępowania ani w apelacji, niemniej jednak podlegają kontroli Sądu Okręgowego w ramach zarzutu naruszeń prawa materialnego.

Zmiana wyliczonych wysokości darowizn dokonanych przez spadkodawcę na rzecz uczestników, nie powoduje jednak konsekwencji w zakresie wynikającym z zastosowania przepisu art. 1039 i 1040 k.c. Uwzględniając bowiem wszystkie podniesione okoliczności Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie, że darowizna na rzecz A. R., której wartość ostatecznie została ustalona na kwotę 203 490, 50 zł, przekracza wartość należnego mu udziału. Wartość całości schedy wyliczona ze wszystkimi darowiznami wynosi wówczas kwotę 731 392,50 zł, a podzielona na czworo spadkobierców powoduje ustalenie udziału spadkowego w kwocie 182 848 zł dla każdego z nich. Udział ten jest w tym wypadku jest więc mniejszy niż uzyskana darowizna. Zasadność takiego samego wniosku odnieść należy również do uczestniczki M. B.. Wyliczony udział spadkowy jest bowiem mniejszy od wartości darowizny uczynionej na jej rzecz ustalonej na kwotę 192 248 zł.

Zgodnie z poglądem wyrażonym w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 19.11.2004 r. w sprawie II CK 155/04 ujemny wynik odejmowania wartości pozyskanej darowizny od wyliczonego udziału w spadku z uwzględnieniem

darowizn oznacza, że spadkobierca uzyskał więcej niż przypadłoby mu, gdyby spadkodawca nie dokonał darowizny na jego rzecz i tę część spadku zachował. Zgodnie jednak z treścią art. 1040 k.c. nadwyżka nie podlega zwrotowi, co jednak skutkuje nie uwzględnieniem zarówno darowizny przy wartości schedy spadkowej, jak i osoby obdarowanego przy podziale spadku. W tych okolicznościach zarówno uczestnik A. R., jak i uczestniczka M. B. nie powinni być uwzględniani w ostatecznym rozliczeniu spadkowym, co sprawia, że wnioski wyciągnięte przez Sąd Rejonowy w tym zakresie są trafne.

Za niezasadne natomiast należy uznać pozostałe podniesione przez apelującą zarzuty. W ocenie Sądu Okręgowego, przy przyjęciu korekt odnośnie ustaleń Sądu Rejonowego, wynikających z uwzględnionych wyżej zarzutów dotyczących naruszeń prawa materialnego i procesowego stwierdzić należy, że pozostałe ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe. Na ich podstawie Sąd Rejonowy w sposób właściwy wyciągnął wnioski i zastosował przepisy prawa. Sąd Okręgowy pozostałe ustalenia podzielił w całości i przyjmuje za swoje.

Za nieuzasadniony należy uznać zarzut dotyczący ustalenia, iż wnioskodawczyni nie uzyskała od swoich rodziców darowizn. Zarzut ten pozostaje w całkowitym oderwaniu od zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym w szczególności zaświadczenia spółdzielni mieszkaniowej z daty 26.07.2002 r. – odnośnie wpłaty na poczet wkładu budowlanego do spółdzielni mieszkaniowej oraz pisma samej uczestniczki z daty 08.02.1984r. – odnośnie darowizny kwoty 100 000 zł, a także zeznań uczestników złożonych w sprawie. Również stanowisko wnioskodawczyni w toku postępowania nie było w tym zakresie konsekwentne. Sąd Rejonowy trafnie uznał więc, iż wnioskodawczyni nie wykazała żadnymi dowodami, aby w 1976 r. dysponowała zasobami majątkowymi pozwalającymi dokonać wpłaty na poczet wkładu budowlanego kwoty 132 600 zł. W tym zakresie zarzuty apelacji stanowią wyłącznie polemikę z ustaleniami Sądu, bez wskazania na czym ma polegać błędna ocena dokonana przez Sąd I instancji. Przedstawione przez Sąd Rejonowy rozumowanie w tym przedmiocie jest bowiem logiczne, spójne i brak jest podstaw do stwierdzenia jego wadliwości.

Ostatecznie jako nietrafny należy uznać zarzut dotyczący niewłaściwego przeszacowania darowizny uczynionej przez rodziców – w tym i spadkodawcę na poczet wkładu budowlanego. W istocie w uzasadnieniu postanowienia z dnia 31.05.2007 r. Sąd Okręgowy wskazał w wytycznych, że zgodnie z treścią art. 1042 § 2 k.c. Sąd I instancji winien wartość przedmiotu darowizny obliczyć według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili dokonania działu spadku. Co powinno oznaczać, że w wypadku gdy przysporzenie obejmuje nieruchomości lub ruchomości, to należy ustalić ich wartość według stanu z daty dokonania, przy uwzględnieniu cen obecnych, a w przypadku przysporzenia gotówkowego, które zostało zamienione na prawo majątkowe – spółdzielcze prawo do lokalu - należy ustalić wartość tego prawa na chwilę obecną. Jeśli natomiast przysporzenie nastąpiło w gotówce, należy w wypadku zaistnienia zmiany siły nabywczej pieniądza po dacie dokonania darowizny, zwaloryzować wartość takiej darowizny. Dopiero tak obliczone wartości darowizn powinny zostać porównane z należnymi spadkobiercom udziałami w spadku obliczonymi od wartości spadku wraz z uwzględnieniem wartości doliczonych darowizn.

Zauważyć należy, że prowadząc postępowanie dowodowe Sąd I instancji kierował się powyższymi wskazaniem i działając zgodnie z nimi dopuścił dowody mające na celu ustalenie wartości przedmiotu darowizn. Mając właśnie na uwadze wskazania Sądu II instancji, Sąd Rejonowy prowadził w tym zakresie dowody z kilku opinii biegłych, które rzuciły nieco inne światło na omawianą kwestię. Biegli zajmujący się ustaleniem wartości darowizny uczynionej na poczet wkładu budowlanego w spółdzielni dwukrotnie opowiedzieli się za dokonaniem przeszacowania kwoty 132 600 zł przy wykorzystaniu proporcji wynikającej z porównania średniej ceny transakcyjnej dotyczącej nieruchomości na terenie N. w dacie dokonania darowizny, do takiej średniej ceny w dacie oszacowania. Zgodność biegłych J. T. i I. M. w tym zakresie została ponadto podbudowana uzasadnieniem, co do takiego działania przez biegłego J. T. na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 31.01.2014 r. Nie można bowiem pominąć okoliczności, że wpłata na poczet wkładu budowlanego została dokonana bez konkretnego wskazania odnośnie tego, gdzie ewentualne prawo mogłoby być realizowane. Wedle stanowiska biegłego brak tego parametru w sposób istotny ogranicza zaufanie do dokonywanego oszacowania wartości takiego prawa w chwili obecnej. Ponadto zauważyć również trzeba, że część dokonanej wpłaty została przez wnioskodawczynię pobrana i wykorzystana na inne cele niż uzyskanie prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni, a pozostała część została zamieniona na innego rodzaju spółdzielcze prawo,

które jednak w swej istocie znacznie bardziej niż prawo własności różni się od prawa własnościowego do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej. Tak więc brak konkretyzacji standardu i miejsca położenia budynku do którego miałyby przysługiwać prawo spółdzielcze, w dużej mierze uniemożliwia dokonanie przeszacowania według zasady wskazywanej przez Sąd Okręgowy, a dokonanie porównywania czy to do prawa lokatorskiego uzyskanego przez wnioskodawczynię czy też przeliczenie według innych mierników jest zdaniem Sądu Okręgowego nieadekwatne, do wartości darowizny według stanu z 1976 r. Potwierdzeniem tego jest rozbieżność w zakresie przeszacowania kwot darowizn dokonywana przez biegłych przy zastosowaniu innych metod. Niewątpliwie podzielić należy bowiem stanowisko Sądu Rejonowego, że zamiarem darczyńców było zapewnienie wnioskodawczyni takiego samego standardu mieszkaniowego, jak pozostałym dzieciom, które otrzymały zabudowane nieruchomości. Z tego powodu należy zaakceptować stanowisko Sądu I instancji przyjmujące ostatecznie przeszacowanie wartości kwoty 132 600 zł, według metody zastosowanej przez biegłego J. T., której zasadność potwierdziła również biegła I. M.. Jest to tym bardziej możliwe z uwagi na okoliczność, że metoda ta bazuje na wykorzystaniu do przeszacowania proporcji cen z poszczególnych okresów czasu, a nie jak podniesiono w apelacji bezpośredniego zastosowania takich cen. Uzasadnienie biegłego J. T. jest w tym zakresie logiczne i nie budzi wątpliwości.

Odnosząc się natomiast do kwestii rozliczenia nakładów na nieruchomość, zauważyć należy, że wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd Rejonowy dokonał rozliczenia wyłącznie nakładów uczestniczki M. B., nie zajmując się ewentualnymi nakładami M. R.. Dokonane rozliczenie nastąpiło tylko w takim zakresie, w jakim nakłady odnosiły się do tej części nieruchomości, która stanowi przedmiot postępowania o dział spadku. Działanie takie stanowiło konieczność dla uzyskania wartości przedmiotu działu spadku. Biegły J. T. składając opinię uzupełniającą przed Sądem Okręgowym potwierdził zasadność dokonania potrącenia nakładów uczestniczki, a przez to również trafność tej operacji rozliczeniowej dokonanej przez Sąd Rejonowy w tym zakresie, wskazując, że dokonał szacowania nieruchomości położonej w N.przy ulicy (...), według stanu z daty dokonywania oględzin, a więc od tak wyliczonej wartości należało odjąć wartość nakładów poczynionych po otwarciu spadku przez uczestniczkę. Sąd Rejonowy przede wszystkim przyjął wartość lokalu nr II z wybudowanym garażem, a prowadząc rozliczenia w zakresie nakładów przy obliczaniu wartości przyjął za biegłym wartości wynikające z opinii uzupełniających z dnia 04.08.2009 r. i z dnia 4.01.2010r. Druga ze wskazanych opinii zawiera rozdzielenie nakładów odrębnie na należący do uczestniczki lokal nr I oraz wchodzący w skład spadku lokal mieszkalny nr II należący poprzednio do jej matki, a także na nieruchomość wspólną. Wartości pierwszych nakładów na lokal nr I, jako poczynionych na swoją rzecz Sąd Rejonowy nie policzył, do ustalania wartości spadku. Te nakłady należało bowiem wykorzystać wyłącznie do ustalenia czystej wartości darowizny na rzecz uczestniczki M. B..

Pozostałe nakłady uwzględnił natomiast w kwotach - 11 856 zł, na lokal nr II, a także 40 273,50 zł, jako połowę wartości nakładów na nieruchomość wspólną z kwoty 80 547 zł, ponieważ M. B. w dacie otwarcia spadku była współwłaścicielką nieruchomości wspólnej w połowie. Łącznie więc suma nakładów odliczona od wartości przedmiotu spadku wyniosła kwotę 52 129,50 zł.

Rozliczenia nakładów w pozostałym zakresie, jak wskazano wyżej mogło nastąpić jedynie dla celów ustalenia czystej wartości darowizny na rzecz uczestniczki dla oceny czy przedmiotowa darowizna wyczerpuje jej udział spadkowy. Podstawą takiego działania Sądu Rejonowego były przepisy art. 207 k.c. w zakresie konieczności ponoszenia wydatków związanych z rzeczą wspólną, art. 1042 § 2 k.c. i art. 686 k.p.c. Takie działanie Sądu I instancji nie narusza przepisu art. 1035 k.c., albowiem najczęściej rozliczeniu podlegają nakłady na rzecz wspólną.

Na koniec należy się odnieść do zarzucanego naruszenia przepisu art. 212 § 3 k.c. mającego polegać na niewłaściwym jego zastosowaniu i pominięciu wskazania w treści zaskarżonego postanowienia terminu spłaty zasądzonej kwoty. Stwierdzić trzeba również niezasadność i tego zarzutu, ponieważ brak wskazania w treści orzeczenia terminu dokonania spłaty oznacza wymagalność obowiązku jej dokonania z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia. Tak więc wbrew twierdzeniom skarżącej pominięcie w treści zaskarżonego postanowienia rozstrzygnięcia w tym zakresie nie stanowiło uchybienia Sądu Rejonowego.

Uwzględniając wszystkie korekty dokonane przez Sąd Okręgowy wskazać należy, iż wartość 1/2 części udziału w lokalu nr II ustalona przez biegłego na kwotę 298 188 zł według wersji z wybudowanym przez spadkodawcę garażem, co nie zostało przez żadną ze stron zakwestionowane, a także z uwagi na kierunek zaskarżenia nie podlegało obecnie weryfikacji, powinna zostać pomniejszona o wartość przyjętych przez Sąd Rejonowy nakładów w kwocie 52 129,50 zł. Tak więc czysta wartość tego składnika masy spadkowej wynosi zgodnie z ustaleniem Sądu Rejonowego kwotę 246 058,50 zł. Do tego winna zostać doliczona wartość 1/2 części amerykańskich środków płatniczych zgromadzonych na wskazanym wyżej koncie M. R., których aktualna wartość wynosi 8 463,40 zł, co łącznie daje kwotę 254 522 zł. Następnie należało ponownie przeliczyć wartość spadku już z uwzględnieniem darowizny na rzecz wnioskodawczyni w kwocie 81 132 zł, co spowodowało, iż po dodaniu jej do kwoty 254 522 zł – wartość przedmiotów zaliczonych do spadku wynosić więc będzie kwotę 335 654 zł, a udział spadkowy wnioskodawczyni i jej matki wynosi po 167 827 zł. Od tak wyliczonego udziału wnioskodawczyni odjąć należało wartość otrzymanej darowizny w kwocie 81 132 zł, a uzyskany wynik 86 695 zł stanowi wysokość spłaty należnej wnioskodawczyni od uczestniczącej z nią w podziale spadku matki M. R.. Podzielając pogląd wyrażony przez Sąd I instancji, że kwota ta powinna zostać zasądzona od uczestniczki M. B., jako wyłącznej spadkobierczyni M. R. zobowiązanej do dokonania spłaty, orzekł o tym w sentencji postanowienia.

Zmieniając w takim zakresie zaskarżone postanowienie, Sąd Okręgowy nadał treść jego pkt. III poprzez zasądzenie kwoty 86 695 zł z tym, że jej płatność odroczył na okres sześciu miesięcy od daty prawomocności postanowienia z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia płatności. Ponadto w pkt. IV wartość spadku ustaloną przez Sąd Rejonowy na kwotę 298 188 zł, zastąpił kwotą 335 654 zł, odpowiadającą wartości spadku ustalonej w wyniku rozpoznania apelacji, z uwzględnieniem środków zgromadzonych na lokacie dolarowej. Orzeczenie w tym zakresie oparto na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Dokonując wskazanej zmiany Sąd Okręgowy uwzględnił okoliczność wynikającą z korekty wysokości spłaty, która ostatecznie została w sposób istotny zwiększona, poprzez odroczenie terminu zapłaty na sześć miesięcy, w celu umożliwienia uczestniczce pozyskania stosownych środków potrzebnych na jej dokonanie. W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodziły jednak okoliczności do rozłożenia płatności na raty, tak z uwagi na czas trwania postępowania, jak i to, że uczestniczka winna liczyć się z koniecznością dokonania spłaty bowiem taki obowiązek wynikał już z orzeczenia Sądu Rejonowego, którego sama nie zaskarżała. Mając na uwadze wniesioną apelację wnioskodawczyni i podniesione w niej zarzuty, powinna liczyć również się z możliwością zasądzenia większej spłaty niż zrobił Sąd I instancji.

W pozostałym zakresie apelacja wnioskodawczyni została oddalona, z uwagi na brak zasadności podniesionych zarzutów, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy orzekł ponadto o kosztach postępowania, zasądzając należność na rzecz biegłego za stawiennictwo na rozprawie i złożenie dodatkowej ustnej opinii, obciążając tymi kosztami wnioskodawczynię i uczestniczkę M. B. w częściach równych, przy zastosowaniu podstawowej zasady obowiązującej w postępowaniu nieprocesowym, a wynikającej z treści art. 520 § 1 k.p.c., którą zastosował również w zakresie pozostałych kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)